Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 5 marca 1927. Nr. 28

Walki z Kościołem kat. im się zachciewa.

Obóz majowy, zwany też obozem sanacji moralnej, buńczucznie ogłosił po swem zwycięstwie oczyszczenie państwa z brudu moralnego i zaprowadzenie w niem zdrowych stosunków. Ale jakoś z tem oczyszczaniem nie bardzo mu się wiedzie. Brudu i śmiecia dziś więcej w kraju niż kiedykolwiek poprzednio. Takiego rozbicia całego społeczeństwa na wrogie sobie obozy, takiej dezorjentacji w życiu politycznem i publicznem, takiego rozzuchwalenia się wszelkich żywiołów wywrotowych i państwowo-wrogich, takiego rozpasania się wszelkiego rodzaju namiętności poziomych i niskich, jak obecnie, bodaj jeszcze w Polsce aż dotąd za czasów jej bytu niepodległego nie było.

Ale bo też chcąc innych moralnie uzdrowić, trzeba sam być pod tym względem zdrowym. Sanację należało rozpocząć od własnego obozu, od siebie, a wtedy można było mieć prawo domagania się jej u innych. A ponieważ tego nie uczyniono, ponieważ zostawiono śmiecie przed własną sienią, cóż dziwnego, że ono się roznosi i rozwielmożnia po całym kraju. Chcąc jakoś usprawiedliwić swoje kompletne niepowodzenie i bankructwo, a zarazem odwrócić od siebie uwagę i skierować ją na innych, w obozie sanacji szuka się kozła ofiarnego za własne winy i niepowodzenia. To też obecnie w obozie sanacji moralnej ujawnia się dążenie zwalenia winy za niezdrowe stosunki w kraju, na Kościół kat. i duchowieństwa kat. I to jedynie i wyłącznie na Kościół kat. nie czasem na kościół protestancki, schizmatycki, lub na synagogę żydowską. Kościół kat. winien całemu nieszczęściu w kraju! Zgnieść go, zniszczyć, a odrazu będzie lepiej! Ostatnie występy „Głosu Prawdy“, jednego z głównych organów sanacji moralnej, wyraźnie ujawniają dążenia wywołania walki z Kościołem kat., rozpętania obok walk klasowych, politycznych, jeszcze walki religijnej. Tego nam właśnie jeszcze potrzeba, aby zamęt i rozprężenie i walkę wszystkich przeciw wszystkim doprowadzić do kompletu. Widocznie są tacy ludzie w Polsce, którym się uśmiecha taki stan rzeczy, jaki obecnie istnieje w Bolszewji i Meksyku. Nie znamy bowiem dziś żadnego innego państwa ani w Europie ani w innych częściach świata, poza temi dwoma wymienionemi państwami, któreby uprawiały dziś walkę z Kościołem katolickim, albo ujawniały chęci i zamiary po temu. Owszem w innych państwach uwydatniają się nawet wyraźne tendencje podniesienia oraz wzmocnienia czynnika religijnego jako najpewniejszego środka przeciw obecnej powojennej gangrenie moralnej i społecznej. Tylko w Polsce są ludzie, którzy wobec wezbranych dziś do najwyższego stopnia namiętności ludzkich, chcieliby jeszcze zerwać najsilniejszą tamę, którą stanowi bez pytania wiara, etyka i moralność katolicka, aby pozwolić owym namiętnościom swobodnie i bezkarnie rozlać się z żywiołową, niszczycielską siłą po całym kraju i dokonać takiego dzieła zniszczenia, jakiego świadkami jesteśmy w nieszczęsnej Rosji.

Aby w naszych obecnych stosunkach, gdzie wrogowie zewsząd czyhają na nasze dziedzictwo, gdzie wróg wewnętrzny zakłada dynamit pod fundament naszego państwa i wznieca pożar na całym jego obszarze nieubłagalnej walki klasowej, dziś chciec rozpętać jeszcze walkę kulturną, walkę z Kościołem kat., do tego potrzeba albo bezgranicznego zaślepienia, albo zenitowej przewrotności.

Napewno, że Kościołowi kat. walka taka nie przyniesie klęski, ale raczej jak wszystkie dotychczasowe walki z nim, wewnętrzne wzmocnienie i odrodzenie, ale koszty tej walki zapłacić może nieszczęsny nasz kraj. A może . . . . . . a może zapłaci je kto inny. Kogo P. Bóg chce ukarać, najpierw mu odbiera rozum. Wszczęcie walki z Kościołem kat., o którą się kusi obecnie obóz sanacji moralnej, może właśnie stać się początkiem jego końca! I we Francji przecież tak było. Ci, którzy najbardziej rozpętali walkę przeciw Kościołowi kat., sami padli jej ofiarą.

„Głos Prawdy“ przeciw duchowieństwu katolickiemu.

P. prof. Mazur nie wie, co gorsze, czy armja czerwona tj. bolszewizm, czy armja czarna, tj. duchowieństwo katolickie.

Prof. Mazur (Suwałki) rozwija takie poglądy:

— „Dokąd ksiądz będzie miał wstęp do naszej polskiej szkoły, będziemy wypuszczali młodzież w świat przygotowaną do pierwszej spowiedzi i innych praktyk tego lub innego wyznania, będziemy wychowywali katolików, prawosławnych, ewangelików a nie obywateli państwa. Będzie to przyszła armja nie czerwona, lecz także międzynarodowa czarna armja. I niewiadomo co gorsze.. Skoro chcemy szkołę wyzwolić od wpływów duchowieństwa, to musimy to samo uczynić ze społeczeństwem dorosłych, czyli też dość już konkordatu, uzależniającego duchowieństwo od Rzymu a nie od Warszawy. Jest to państwo w państwie, wzajemnie się zwalczające. Mało tego, państwo świeckie utrzymuje za własne pieniądze państwo rzymskie po to, by wychować na własnej piersi żmiję. Trzeba zatem zerwać konkordat i im wcześniej to zrobimy, tem wcześniej skończymy z plagą duchową i demoralizującą“.

P. Blinowski z Dabiel pisze:

— „Jakie prawo ma państwo zmuszać mnie do brania ślubu w kościele katolickim, kiedy ja się czuję wolnomyślicielem“.

W dalszym ciągu jeszcze dziewięć głosów o tym samym duchu. Chwytamy się za głowę i pytamy, azali tak pisać mogą o kościele kat. polska gazeta i polacy. Toć za czasów niewoli naszej taką samą nienawiścią ku kościołowi i duchowieństwu kat. zionęli nasi wrogowie i zaborcy.

Jak ma być znowelizowana ustawa emerytalna.

W niedalekiej przyszłości ukazać się ma w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej nowela do dotychczasowej ustawy emerytalnej, regulującej prawa emerytalne pracowników państwowych. Nowela ta wniesie szereg zmian i poprawek do poszczególnych postanowień ustawy, rozszerzając ją przeważnie na korzyść kół zainteresowanych. Między innemi, jak się dowiadujemy, projekt noweli przewiduje zwolnienie emerytów od opłat emerytalnych, dotychczas bowiem emeryci państwowi musieli wpłacać na fundusz emerytalny 3 proc. od swych uposażeń i w danym wypadku byli traktowani na równi z pracownikami, będącymi w służbie czynnej.

Dotychczasowa ustawa emerytalna postanawiała, że w razie awansu urzędnika strąca mu się na fundusz emerytalny w ciągu 1 roku połowę różnicy w uposażeniu, jaką osiągnął wskutek swego awansu. Zamierzona nowela usuwa to krzywdzące urzędników postanowienie z ustawy.

Projekt noweli zasadniczo przewiduje również przyznanie specjalnej odprawy tym urzędnikom, którzy zostaną zwolnieni ze służby państwowej przed nabyciem praw emerytalnych, przyczem odprawa ta wynosić będzie przy okresie służby do 5 lat 3 miesięczne wynagrodzenie, zaś po 5 latach 6 miesięczne.

Wreszcie nowela reguluje także zaliczenie do wysługi pracy zawodowej i w instytucjach samorządowych. Sprawa ta była unormowana dotychczas w ten sposób, że specjalnie powołane komisje weryfikacyjne pozaliczały poszczególnym pracownikom pewną ilość lat z pracy poprzedniej. Obecnie nowela ma uregulować zaliczanie pracy zawodowej i w samorządach w sposób następujący: a) urzędnicy, którzy mają przynajmniej 5 lat służby państwowej polskiej, będą mieli zaliczone do wysługi lat 50 proc. okresu służby zawodowej, czy samorządowej; b) tym, którzy będą mieli przynajmniej 10 lat państwowej służby polskiej, przewidziane jest zaliczenie 75% służby zawodowej, oraz c) dla tych, którzy przebędą na polskiej służbie państwowej więcej niż lat 15, będzie zaliczona cała poprzednia służba zawodowa, czy samorządowa.

W ten sposób projektowana nowela usunie częściowo różne postanowienia, które dotychczas były jednym z powodów niezadowolenia wśród pracowników państwowych.

Wyrok w sprawie posła Wojewódzkiego.

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w którym stwierdza, że po zbadaniu materjałów dostarczonych przez wicepremjera Bartla, po przesłuchaniu 22 świadków na 13 posiedzeniach oraz po zbadaniu innych dokumentów, nie zostało dowiedzione, iżby p. Wojewódzki jako poseł pełnił funkcje konfidenta defenzywy i by w tym charakterze pobierał wynagrodzenie, jak również by dawał defenzywie jako poseł informacje o swoich kolegach sejmowych.

Sąd ustalił, że pos. Wojewódzki do kwietnia 1924 roku był dla spraw białoruskich mężem zaufania drugiego Sztabu Generalnego w referacie narodowościowym, dostarczał informacyj o polityce klubu białoruskiego w Sejmie i o niektórych posłach białoruskich, otrzymywał on z referatu narodowościowego pieniądze do wyliczenia się.

Pieniądze te dawał częściowo na opłaty swoich informatorów, a częściowo na akcję polityczną i wyborczą na terenie czterech okręgów województw północno-wschodnich w obrębie których sam do Sejmu kandydował.

Polski przemysł i rolnictwo na targach Wiedeńskich.

Wiedeń, 2. 3. Od 13—19-go bm. odbędzie się w Wiedniu w międzynarodowych Targów Wiedeńskich, wystawa Rolnictwa i Przemysłu pod protektoratem polskiego Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Zagranica wielce zainteresowała się wystawą.

Wystawa obesłana zostanie przez 110 firm polskich i obejmować będzie najważniejsze gałęzie polskiego Rolnictwa i Przemysłu.

Dokoła walk w Chinach.

Pekin, 2. 3. Według otrzymanych informacyj część zachodnia armji mandżurskiego generała Czang Czu Czanga, złożona w głównej mierze z oddziałów białej armi rosyjskiej, ruszyła do ofenzywy na froncie prowincji Ho Nań. Wojska należące dawniej do armji gen. Wu-Pej-Fu stawiają opór. Straty są znaczne. W szeregach wojsk gen. Czang Czu Czanga znajduje się 11 tysięcy białych żołnierzy rosyjskich.

Szanghaj, 2 3. Jeden z głównych generałów armji Sun-Czuan-Fanga, członek sztabu generalnego, zbiegł dziś rano, odmawiając prowadzenia walki po stronie wojsk gubernatora wojskowego Szantungu. Nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą opuszczone przez niego oddziały wojsk. Istnieje obawa, że ta dezercja będzie wstępem do nowych poważnych starć między wojskiem północnem, a wojskiem prowincji Su-Kiang. Wojska prowincji Szantungo wkroczyły dziś do Su-Kiangu.

Ogniste strzały.

Dla szybkiego zebrania potrzebnej kwoty na zakup sztandaru dla tut. Kółka Rolniczego, składam do kasy Kółka drugie **10 zł** na ten sam cel i pozwalam sobie wypuścić zupełnie lekkuchną strzałę w Szan. P. **Połomską Julję** z Mikołajk.

Równocześnie wpłacam trzecie **10 zł** do kasy tut. Kółka i strzelam z ciężkiego kalibru aż do Małej Osówki i to prosto w p. **Stanowickiego Władysława**, aby i tamtejszych członków Kółka pobudzić do składek na sztandar.

Ziółkowski Karol — Mikołajki.

Wyciąć i przechować.

KOMUNIKAT.

Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych. Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) — wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznionych w okresie od 1. lutego do 31. marca br. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu t. j. poczynając od 1. kwietnia rb. od wpłat. uskutecznionych na poczet wymienionych zaległości, będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości t. j. 4 procent miesięcznie licząc od ustawowego terminu płatności.

Wobec powyższego, oblicza się kary za zwłokę według poniższej tabeli:

Od zaległych podatków licząc do dnia 29. marca 1927 r.

1. przemysłowego od obrotu,
2. wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków alkoholowych.

Za I. półrocze	1923 r.	82	procent	od	sumy	zaległej.
„ II. „	1923 r.	70	„	„	„	„
„ I. „	1924 r.	58	„	„	„	„
„ II. „	1924 r.	46	„	„	„	„
„ I. „	1925 r.	34	„	„	„	„
„ II. „	1925 r.	20	„	„	„	„
„ I. kwartał	1926 r.	18	„	„	„	„
„ II. „	1926 r.	16	„	„	„	„
„ III „	1926 r.	10	„	„	„	„
„ IV. „	1926 r.	4	„	„	„	„

nadto dolicza się jeszcze 5 procent kosztów egzekucyjnych do podatku i kar za zwłokę, zaś od zaległych podatków, licząc od terminów zapadłości do dnia 14. marca 1927 r.

1. dochodowego
1. majątkowego

podatek dochodowy za r.	1924	58	proc.	od	sumy	zaległej
„ „ „ „	1925	34	„	„	„	„
„ „ „ „	1926	10	„	„	„	„

„ majątkowy za miesiąc maj 1926 r. 20 procent od sumy zaległej,
podatek majątkowy za mies. październik 1926 r. 10 proc. od sumy zaległej.

Po tym terminie wynoszą kary za zwłokę stosownie do powyższego komunikatu Ministerstwa Skarbu obliczone do 29. kwietnia 1927 r.

1. od podatku przemysłowego od obrotu,
2. od podatku wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków alkoholowych.

Za I. półrocze	1923	168	procent	od	sumy	zaległej
„ II. „	1923	144	„	„	„	„
„ I. „	1924	120	„	„	„	„
„ II „	1924	96	„	„	„	„
„ I. „	1925	72	„	„	„	„
„ II. „	1925	44	„	„	„	„
„ I kwartał	1926	40	„	„	„	„
„ II. „	1926	36	„	„	„	„
„ III. „	1926	24	„	„	„	„
„ IV. „	1926	12	„	„	„	„

zaś od podatku pochodowego i majątkowego odsetki za zwłokę obliczone od dnia 14. kwietnia 1927 r. wynosić będą:

za podatek dochodowy za r.	1924	120	proc.	od	sumy	zaległej
„ „ „ „	1925	72	„	„	„	„
„ „ „ „	1926	24	„	„	„	„

„ majątkowy rata za miesiąc maj 1926 r. 44 proc. od sumy zaległej
za podatek majątkowy rata za mies. październik 1926 r. 24 proc. od sumy zaległej.

Prócz tych kosztów należy się w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8. 7. 1926 r Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 398. 10 procentowy nadzwyczajny dodatek od wszystkich podatków państwowych tak zaległych jak i bieżących z wyłączeniem podatku majątkowego i państwowego podatku od lokali. Od tego dodatku jednakże nie pobiera się kar za zwłokę.

Powyższe niezawodnie przyczyni się do uświadomienia zalegających z podatkami, jakie mogą powstać następstwa w skutek nieuiszczenia podatków w terminach ustawowych względnie oznaczonych w nakazach płatniczych otrzymanych od władzy skarbowej, bowiem jak wskazują cyfry powyższej tabeli, płatnik taki ponieść musi znaczne straty. Polecałoby się przeto bezzwłoczne uregulowanie zaległości, zanim organ egzekucyjny przystąpi do przymusowego ściągnięcia i zaniem, termin do którego można jeszcze korzystać z ulgowych odsetek za zwłokę upłynie.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 4 marca 1927 r.

Kalendarzyk. 4 marca, Piątek, Kazimierz, kr. Łucjusz,
5 marca, Sobota, Jan Józef od Krzyża.
6 marca, Niedziela 1 Postu. Koleta.

Wschód słońca g. 6 — 19 m. Zach. słońca g 17 — 16 m.
Wschód księżyca g. 7 — 54 m. Zach. księżyca g. 18 — 54 m.

Z miasta i powiatu:

Dalsze szczegóły w sprawie odkrycia 2 trupów.

Nowemiasto. Jak już donieśliśmy, w cegielni p. Hirscha znaleziono zwłoki małżonków Michała i Augusty Hinkelmanów. — Oględziny lekarskie wykazały, że denaci ponieśli śmierć wskutek zmarznięcia i zwłoki leżały tam od 2 miesięcy.

Hinkelmanowie mieszkali w domu p. Nadolnego, zkąd wyszli 31. 12. ub. r. i dotychczas nie wrócili.

Świadkowie stwierdzili, że denaci często wychodzili na dłuższą wędrówkę, widocznie więc, że tą razą w wędrówce poszukali sobie nocleg w cegielni i tu ich z zimna zaskoczyła śmierć.

Ciekawa kradzież.

Nowemiasto. W tutejszym sądzie 1. bm. skradł nieznany sprawca, zegar wiszący w sali rozpraw, odjąwszy „werk“ ze szafki.

Sprawę oddano policji, która jest już na tropie „amatora“ cudzych zegarów.

Ustalono, że kradzież musiano popełnić w godzinach popołudniowych tj. po godzinie czwartej po poł, i że kradzież popełnił ktoś, kto zna się na zegarach.

Jarmarki w Łąkorzu.

Łąkorz. Podaję do wiadomości publicznej, że jarmarki naznaczone na rok 1927 r. na 19 marca, 4 czerwca, 24 września i 10 grudnia, zostały mocą rozporządzenia przełożone na I szy czwartek po 15 marca i września, I szy czwartek po I szym czerwca i 2 gi czwartek po I szym grudnia. Zatem przypadają jarmarki w Łąkorzu: na 17 marca, 2 czerwca, 22 września i 10 grudnia.

Piotrowski, sołtys.

Prawo i Sąd.

Lubawa. Na posiedzeniu Sądu Ławniczego w Lubawie w dniu 24 2. 1927 r. lutego, odbytem przy udziale sędziego powiatowego Rozwadowskiego jako przewodniczącego ławników pp. kupca Brunona Marschalla i dzierżawcy domeny Bronisława Fitzermanna, przed przedstawiciela podprokuratury p. burmistrza Patera i kanc. sąd. Koleckiego jako sekretarza, załatwiono 13 spraw z następującemi wynikami: a) Br. Sz. z Ostaszewa osk. za uraz cielesny, którego dopuścił się na osobie A. Sz. z Ostaszewa, uwolniono, b) Anast. Ł. z Rożentala osk. za uszkodzenie rzeczy cudzych na szkodę szkoły Rolniczej w Byszwałdzie, zasądzono na 4 miesiące więzienia, c) J. H. z Lubawy osk. za wykroczenie na 1 złoty grzywny wzgl. 1 dzień aresztu d) Br. R. z Lubawy osk. za wykroczenie na 1 złoty grzywny wzgl. 1 dzień aresztu, e) Ksawerego Śnigielskiego z Targowiska osk. za uraz cielesny, którego dopuścił się na osobie Bernarda Kasprowicza z Targowiska, zasądzono na 2 miesiące więzienia, f) Jana Kurlendę z Lubawy osk. za uraz cielesny, którego dopuścił się na osobie Maksymiljana Modrzewskiego z Zajączkowa i występek drogowy, zasądzono na 3 miesiące więzienia i 50 zł. grzywny wzgl. 10 dni aresztu, g) Franciszka Szydłowskiego z Sampławy za niebezpieczny uraz cielesny, którego dopuścił się na osobie Antoniego Kazalskiego, zasądzono na 3 miesiące więzienia i zapłatę nawiązki poszkodowanemu w kwocie 30 zł., h) Szałkowskiego Bolesława z Wałdyk osk. za kradzież kur na szkodę gosp. Bronisława Preussa z Wałdyk, zasądzono na 6 dni więzienia, i) Władysława Rybińskiego z Zajączkowa osk. za przywłaszczenie gotówki i zboża na szkodę rolnika Witolda Zaleskiego z Zajączkowa, zasądzono na 2 lata więzienia oraz 5 lat utraty praw obywatelskich, j) Pawła Lejsę z Uzdowa osk. za przebywanie w strefie nadgranicznej, zasądzono na karę więzienia przez 10 dni z policzeniem aresztu śledczego k) Franciszka Brocka z Linglack (Niemcy) za przekroczenie granicy niemiecko-polskiej, zasądzono na karę więzienia przez 4 tygodnie z policzeniem aresztu śledczego. Ponadto załatwiono 2 sprawy z oskarżenia prywatnego ugodowo.

Z powiatu.

Chlubne świadectwo dla organów policyjnych.

Wprost krew mrożą nam bezustanne wiadomości dzienników zagranicznych i naszych o nieustannym szeregu usiłowań przywłaszczenia sobie cudzego mienia, o rabunkach i napadach ze strony osobników, którzy chcąc żyć na wysokiej nieraz stopie a gardząc uczciwą pracą zajmują się kradzieżą i rabunkiem w celu uzyskania mienia cudzego. Im większe miasto — tem więcej tego dowodów, zwłaszcza w ostatnich kilku miesiącach, ale i mniejsze nawet miasta, pojedyńcze miejscowości i wsie nie są już teraz wprost w stanie uchronić się przed coraz częstszemi odwiedzinami tych amatorów cudzej własności. Jakkolwiek nasze władze bezpieczeństwa dokładają wszelkich starań i wysiłków, aby ludność ochronić jaknajwięcej i zabezpieczyć przed tymi wyrzutkami społeczeństwa, praca ta jednak nie może być od razu uwieńczona pomyślnym skutkiem, wskutek wielkich trudności tego zadania, wobec czego zdarzają się i w naszym powiecie dość często fakta kradzieży, przeważnie w gospodarstwach rolnych. Każdy poszkodowany łatwiej zniósłby swą stratę, gdyby wiedział, że przestępca ujęty przez nasze władze bezpieczeństwa ciężko odpokutuje przekroczenie prawa; zaś niejeden poszkodowany dałby z chęcią na jakiś cel dobroczynny drugie tyle, co mu zginęło, by tylko wyplenić to zgniłe ziarno społeczeństwa.

Nasza więc Policja Państwowa ma przed sobą wielkie i bardzo ciężkie zadanie do spełnienia — tem cięższe, że brak środków lokomocyjnych utrudnia jej ogromnie przeprowadzenie czynności, związanych ściśle z bezpośredniem przychwyceniem lub wyśledzeniem danego przestępcy, że poszkodowani niejednokrotnie zawiadamiają o [illegible] dokonanym Policję Państwową

J GORLIC. 28

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Jest pan ubogi? — ozwała się nagle Kreolka. — W takim razie pozwoli pan, że mu moją podziękę..

— Dosyć, proszę pani! — przerwał Ryszard. — Mam nadzieję, że pani nie ma zamiaru obrażania mnie! Uważam za swój obowiązek bronić pani, gdy ją widziałem w niebezpieczeństwie.

— Ale nie odmówi pan chyba przyjęcia małej pamiątki, jako wspomnienia od tej chwili, — poprosiła Kreolka, zdejmując z palca złoty pierścionek, ozdobiony jednym brylantem. — Proszę niech pan przyjmie ten pierścionek odemnie i nosi go na pamiątkę swego szlachetnego czynu i nieszczęśliwej kobiety, której pan prawdopodobnie już nigdy w życiu nie spotka! Teraz pan obraziłby mnie, gdyby nie chciał przyjąć podarunku!

— Żegnam panią! — rzekł, ujmując rękę kobiety i podnosząc ją do ust. — Życzę pani z całego serca, by sprawa jej z tym człowiekiem dobrze się skończyła dla pani.

Nie skierował się ku drzwiom, ale skoczył szybko przez okno.

Raz jeszcze obejrzał się na oświetlony pokój. Ujrzał, jak Kreolka powoli osunęła się na krzesło, stojące przy stole i ukryła twarz w dłoniach, głośno szlochając.

ROZDZIAŁ IX.

Stracona — pożegnanie.

Gdy Ryszard Warski wyszedł następnego dnia w chwilę po wschodzie słońca przed dom, pogoda była zupełnie zmieniona. Od morza przyciągnęły ciężkie, szare chmury, które przesłoniły całą okolicę.

— Pożegnanie! To brzydkie słowo! — pomyślał Ryszard. — Dopiero w tej chwili, kiedy miał opuszczać gościnny dom Olskich, zdał sobie dokładnie sprawę z tego, jak serdecznie pokochał ich w przeciągu krótkiego czasu, przez jaki tutaj bawił.

— Już pan wstał? — ozwał sie za jego plecami głos ojca Olskiego. — Czy pan jadł śniadanie?

— Jestem gotów do odjazdu, ojcze Olski — odpowiedział młodzieniec, ściskając ręce farmera. — Zdaje mi się, że niemam wiele czasu do stracenia, jeżeli nie chcę się spóźnić na pociąg.

— Wózek już zajeżdża — rzekł Olski — Janek odwiezie pana na stację.

Z podwórca wytoczył się lekki otwarty wózek. Janek trzymał lejce koni, które niecierpliwie zrywały się do biegu.

— A gdzież jest reszta rodziny? — zapytał Ryszard. Chciałbym ich jeszcze raz serdecznie pożegnać.

— Zaraz się żona ukaże — odparł ojciec Olski. — Ale Marji pan już nie zobaczy; udała się bardzo rano w pole. Kazała pana serdecznie pozdrowić, niech się pan nie gniewa na nią, że się z panem raz jeszcze nie pożegnała, ale musiała iść przypilnować parobków i dziewczęta w polu.

Ryszard zrozumiał.

Marja chciała uniknąć pożegnania z nim. Obawiała się, że zdradzi się ze swem uczuciem, a dumna dziewczyna nie chciała, by ktoś dowiedział się jej tajemnicy.

Z wnętrza domu wyszła w tej chwili pani Olska; uścisnęła Ryszarda i ze łzami w oczach życzyła mu szczęścia i powodzenia.

— No, stara, myślałby kto, że pan Ryszard rozstaje się już ze światem! — zawołał Olski. — Do Nowego Jorku mamy bardzo niedaleko! Gdy pan się tam już ustali, musi pan każdej niedzieli być naszym gościem! To rzecz postanowiona. A teraz, jedźcie w imię Boga, żebyście się nie spóźnili na pociąg.

Ryszard raz jeszcze ujął ręce farmera i dziękował mu za gościnę wzruszonym głosem. Wreszcie wsiadł na wózek, gdyż Janek upominał, że już najwyższy czas odjechać.

Chłopiec podciął konie, które puściły się galopem drogą pomiędzy kwitnącymi lipami. Gdy wózek skręcał w bok, zdawało się Ryszardowi, że po przez mgłę dostrzega w oddali Marję, stojącą w polu. (C. d. n.)

nierz dopiero po kilkunastu dniach i że ilość tych naszych „stróżów bezpieczeństwa publicznego" jest nie wielka. Że jednak mimo tych wszystkich trudności, przez które nasza policja przebijać się musi, każdy niemal przestępca we więzieniu robi rachunek sumienia swych grzechów, że częstokroć skradziono mienie zwrócone zostaje prawnemu właścicielowi — zawdzięczać to możemy tylko nadzwyczajnej sprawności, sprężystości i fachowemu doświadczeniu poszczególnych jednostek Policji naszej, której z tego powodu ze strony społeczeństwa naszego powiatu należą się najszczersze słowa uznania i najgorętsze wyrazy wdzięczności.

Przypadkowo mieliśmy sposobność dowiedzieć się o kilku wypadkach z ostatnich miesięcy, które najlepiej ilustrować będą sprężystość naszej Policji jak np.:

1. Leśnemu Radziszewskiemu w Kałudze zginęło w listopadzie ub. r. 30 ctr. kartofli, kilka centnarów zboża, ubrania, obuwie i wiele rzeczy domowych, wskutek braku śladów wpaść na trop złodzieja nie można było. Zaś w styczniu b. r. skradł ktoś nauczycielce w Zajączkowie wielki złoty łańcuszek na szyję, ale i w tym wypadku nie można było dojść sprawcy chwilowo. Aż wreszcie zajął się tą sprawą bliżej posterunkowy p. Jan Zieliński z Krzemieniewa, który po odpowiednich dochodzeniach wykrył sprawcę obu powyższych kradzieży, odebrał mu złoty łańcuszek i przestępcę odstawił do więzienia do Brodnicy. Amator cudzej własności wzięty w ogień krzyżowych pytań, przyznał się sam, gdzie rzeczy skradł przechowywał i komu odsprzedał. Wartość skradzionych rzeczy wynosiła 985 zł.

2. Od dłuższego czasu kradziono rolnikowi Czerapinskiemu z Tyliczek zboże, jednak sprawcy nie można było wyśledzić. W nocy z 26—27 ub. m. skradziono 6 ctr. mieszanki, jednak wkrótce przy pomocy wspomianego posterunkowego p. Zielińskiego sprawca został przez tegoż przychwycony, przyznał się do winy, wydał osoby, którym zboże sprzedawał itd. Naturalnie więzienie w Nowemmieście jest obecnem mieszkaniem przestępcy. Wartość skradzionych rzeczy wynosiła 550 zł.

3. W ciemną sylwestrową noc zauważył p. Zieliński podczas krótkiego pobytu w Mrocznie jakiegoś podejrzanego osobnika z pakunkiem, którego też zatrzymał, przyczem stwierdził, że pakunek zawierał gęś. Ponieważ przychwycony nie mógł się wytłumaczyć, skąd tą gęś posiada, p. Zieliński bliżej się nim zaopiekował, a gdy w kilka dni potem przyszła do Policji zgłoszenie od rolnika Sołackiego z Mroczna o kradzieży gęsi, sprawa była już całkiem jasną i poszła na zwykłą drogę sądową.

4. W nocy z 14—15 ub. m. został okradziony rolnik A. Kotewiaz z Gwiździn z większych zapasów spiżarnianych w wartości 100 zł. Mimo zgłoszenia poszkodowanego dopiero po 14 dniach, udało się p. Zielińskiemu wpaść na trop sprawcy, który dzisiaj siedzi już z pewnością we więzieniu, rozmyślając nad różnicą między uczciwą pracą a przywłaszczeniem sobie cudzego dobra.

Jak widzimy z tych kilku powyżej przytoczonych faktów, dzielna i tak wydajna praca posterunkowego p. Zielińskiego zasługuje na nasze jak największe uznanie i pochwalę, a przecież p. Zieliński jest tylko jednym z tych, którzy pracują w Policji Państwowej, stoją jednocześnie na straży naszego dobra i bezpieczeństwa.

Artykułem tym nie chcemy bynajmniej zakładać laurów na skronie „stróżów bezpieczeństwa", ani otaczać ich nimbem słów pochwalnych — chcemy im tylko wyrazić naszą wdzięczność i uznanie za pracę, którą zwłaszcza w mniejszych ośrodkach ludności tak ważną odgrywa rolę — dla dobra i z pożytkiem Państwa i jego obywateli.

Tadeusz Werber.

Z Pomorza.

Pożar.

Tamabrodzka. W sobotę wieczorem wybuchł pożar w szopie oberży p. Owczarczyka. Pastwą płomieni padło zabudowanie gościńcowe, jedna krowa, drób i zapasy paszy. Straż pożarna z Brodnicy przybyła na miejsce i ogień stłumiła. Przyczyna pożaru nieznana.

Z dalszych stron Polski.

Tajemniczy mord w pociągu.

W tych dniach dokonano zamachu rabunkowego i morderstwa w pociągu, zdążającym z Białegostoku do Warszawy.

W wagonie II klasy pociągu osobowego № 815 jechał do Warszawy urzędnik dyrekcji lasów państwowych z Białowieży, Stanisław Gadomski, który wiózł ze sobą walizkę z większą sumą pieniężną, jaką miał wpłacić do Banku Polskiego.

Na stacji Hajdaki wszedł do wagonu jakiś tajemniczy osobnik. Gdy pociąg był w pełnym biegu, przybysz rzucił się na Gadomskiego i uderzył go jakiemś tępem narzędziem kilka razy w głowę. Gadomski padł trupem na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa bandyta otworzył okno wagonu i wyrzucił zwłoki zamordowanego. Znaleziono je pomiędzy stacjami Duże i Siemiatycze w odległości 800 m. od stacji. Następnie bandyta nie dojeżdżając do Siedlec, wyskoczył z pociągu i pod osłoną nocy zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarządzony natychmiast pościg pod kierunkiem komendanta policji w Białymstoku, Barcickiego, nie dał dotychczas wyniku. Zwłoki zamordowanego przewieziono do Siemiatycz. Nie ustalono jeszcze, ile pieniędzy wiózł Gadomski ze sobą.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 4. 3. Znakomity pisarz rosyjski Michał Arcybaszew, zmarł wczoraj w Warszawie na zapalenie opon mózgowych. Arcybaszew przybył do Polski w 1923 r. uciekając z Rosji przed prześladowaniem. W Polsce Arcybaszew przerwał działalność beletrystyczną i przerzucił się do publicystyki, początkowo w charakterze współpracownika, a następnie współredaktora rosyjskiego pisma emigracyjnego „Za swabodu".

*

Z dziennikarzy warszawskich, na marcową sesję Rady Ligi Narodów wyjedzie do Genewy p. Erenberg, publicysta „Kurjera Porannego".

*

W kołach finansowych ponownie utrzymuje się pogłoska o bliskiem ustąpieniu p. Steczkowskiego ze stanowiska prezesa Banku Gosp. Krajowego. Jako jeden z kandydatów na jego miejsce wymieniany jest pos. Byrka (Piast). P. Steczkowski miałby objąć stanowisko prezesa Rady Nadzorczej, zfuzjonowanych banków, Dyskontowego „Unji" i Małopolskiego.

*

Komisja administracyjna posunęła znacznie swe prace nad ustawą o gminach wiejskich. Przyjęto przeszło połowę artykułów o gminach wiejskich, w czem są artykuły, traktujące badania aktów wyborczych. Ukończenie 3 czytania o gminach wiejskich, oczekiwane jest w przeciągu 9 dni najbliższych.

*

Pos. Wojewódzki wystosował wczoraj do marsz. Rataja list, w którym oświadcza, iż wyrok w jego sprawie, wydany przez sąd marszałkowski zawiera szereg niedomówień i niedość jasno oświetla sprawę i dopiero, gdyby ogłoszono opracowane przez niego dla Oddziału II. referaty, ujawniłoby się istniejące stanowisko jego wobec Białorusinów.

Pos. Wojewódzki z naciskiem domaga się wypowiedzenia się sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów co do jego stosunku w G. P. U. Pos. Wojewódzki zapowiada, iż wbrew wskazówkom sądu marszałkowskiego, sprawy o swych zarzutach do sądu Państwowego nie wniesie.

*

Komisja do badania zmian w kosztach utrzymania ustaliła, iż w II. połowie lutego wzrost drożyzny obniżył się o 0,2%, w ciągu tego okresu podrożały jedynie produkty żywnościowe o 0.2%.

Ostatnie wiadomości polityczne

W porcie gdańskim 50% robotników muszą być polakami.

Gdańsk, 2. 3. Wysoki Komisarz Ligi Narodów zatwierdził decyzję prezydenta Rady portu płk. de Loeva, przyznającą Polsce prawo zatrudnienia w zakładach portowych 50 proc. robotników polskich.

Uwzględniając jednak bezrobocie, panujące w Gdańsku wysoki komisarz zaproponował, aby przyjmować do pracy w pierwszym rzędzie gdańszczan narodowości polskiej, następnie zaś obywateli polskich, zamieszkałych dłuższy czas w Gdańsku.

Przedstawiciel Polski propozycję tę zaakceptował.

Aresztowanie szpiegów sowieckich.

Warszawa, 2. 3. W Warszawie władze wpadły na trop bandy szpiegowskiej, na której czele stał Daniel Wietrenko, b. oficer sztabu generalnego armji carskiej, znajdujący się od r. 1920 w Polsce. Pracował on w pewnej szwedzkiej firmie leśnej i bardzo często jeździł po całym kraju.

Przed paru dniami stwierdzono, że Wietrenko poszedł na Komitetową 3, gdzie agentowi sowieckiemu wręczył paczkę. Agent udał się z nią do mieszkania niejakiej Saary Neumarkówny, którą wkrótce po tej wizycie aresztowano, gdy wyszła na ul. Swiętokrzyską. Przy aresztowanej, znaleziono fotografję, wykresy mapy. Wietrenkę aresztowano przed Teatrem Polskim po wyjściu z przedstawienia.

Hindenburg przyjeżdża na Górny Sląsk.

Warszawa, 2. 3. W związku ze zbliżającą się rocznicą plebiscytu na Górnym Śląsku do Gliwic ma przybyć prezydent Hindenburg. Organizacje niemieckie przygotowują się do wielkich manifestacyj.

Straszna katastrofa górnicza w Anglji.

Londyn, 1. 3. W kopalni węgla w Ebbvale w połudn. Walji, zdarzyła się dziś straszna katastrofa. Wskutek eksplozji gazu zasypanych zostało 130 górników, z których uratowano dotychczas 65. Między tymi wielu jest ciężko rannych, tak, że przewiezieni zostali do szpitala. Istnieje obawa, że z pozostałych 63 górników, większość straciła życie. Dotychczas wydobyto 33 zwłok.

Grupa górników chcących się przedostać do zasypanych, musiała zaprzestać pracy, ponieważ wskutek ulatniających się gazów, kilku robotników straciło przytomność.

Przed wejściem do kopalni odgrywają się straszne sceny. Wezwane pogotowie ratunkowe ze wszystkich okolicznych kopalni trwa w oczekiwaniu na tę chwilę, kiedy można będzie podjąć akcję ratowniczą, ponieważ wydobywające się z szybu gazy uniemożliwiają pracę.

W kopalni Bristhophe w Notinghamshire zawaliło się rusztowanie, które przygniotło 18 górników.

Wisła wzbiera.

Warszawa, 2. 3. Wskutek szybkiego tajania śniegu, wzbiera gwałtownie Wisła, a zwłaszcza groźnie wzbierają jej górne dopływy w Małopolsce. Niektóre rzeki wpadające do Wisły, wystąpiły z brzegów i pozrywały mosty. Wisła pod Krakowem przybrała w dniu 1 marca o 87 cm, w środkowym i dolnym biegu przyrost jest stosunkowo mały. Lody wszędzie na Wiśle ruszyły; tylko pod Tczewem na 940 klm. utworzył się zator długi na 10 klm. Najwyższy stan wody na Wiśle jest spodziewany 4 i 5 marca.

Znowu masowy, ohydny mord.

W Biskupicach, w powiecie wołkowyskim, Włodzimierz Duniec, niedawno skazany na 3 miesiące więzienia za pobicie matki, zamordował siekierą 73-letniego swego ojca i 60-letnią matkę, poczem zastrzelił swojego szwagra Karola Szwanca, ciężko ranił swego brata siostrę. Sprawcę tego potwornego mordu aresztowano.

Jarmarki w marcu.

7. Lidzbark kr.
8. Brusy pow. Chojnice kr. b. k., Działdowo b. k., Kiełpiny pow. Lubawa kr. b. k., Świecie b. k.
9. Chełmża b. k., Kartuzy kr. b. k., Nowemiasto kr. b. k.
10. Chojnice b. k., Kościelna Jania pow. Gniew kr. b. k., Topólno pow. Świecie b. k.
11. Brodnica kr.
14. Gniew b. k.
15. Górzno pow. Brodnica kr., Sierakowice pow. Kartuzy b. k., Więcbork pow. Sępólno kr. b. k.
16. Bysław pow. Tuchola kr. b. k., Kurzętnik b. k., Wąbrzeźno kr. b. k.
17. Toruń b. k., Łąkorz kr. b. k.
18. Grudziądz b. k., Stężyca pow. Kartuzy kr. b. k.
19. Chełmno b. k.
22. Golub b. k., Sępólno b. k., Stara Kiszewa pow. Kościerzyna kr. b. k.
24. Kamień pow. Sępólno kr. b. k., Łęg pow. Chojnice kr. b. k., Nowe pow. Świecie kr. b. k., Pelplin pow. Tczew b. k.
28. Godziszewo pow. Tczew św., Tczew b. k.
29. Liniewo pow. Kościerzyna kr. b. k.
31. Lipusz pow. Kościerzyna kr. b. k.

Dział porad prawnych.

Panu W. R. z R. Na powtórne pana zapytanie donosimy, że przeliczenie 5000 mk. na 922 zł 50 gr jest zgodne. Obojętnem jest, kiedy pan przejął hipotekę, bo jest to przeliczenie najniższe, za które zawsze odpowiada grunt. Co do procentów, to płaci pan je dopiero od przejęcia długu, a za zaległe grunt odpowiada tylko za 4-ro letnie.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Nadzwyczajne zebranie cechu szewskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 6. 3. o godz. 4 po południu w lokalu p. Kramera. Bardzo ważne sprawy dla **członków i nieczłonków.**

Uprasza się wszystkich szewców o punktualne przybycie.

Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 4. 3. Dolar 8.93. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.73—57.63.

1 funt angielski	43.51	—	—
100 franc. frank.	35.08	—	—
100 frank. szwajc.	172.50	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banah — Morelówka
Grand Cardinal — Cordiał Miodo

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846.

Nadleśnictwo Łąkorz

sprzeda dnia 10. oraz 24. marca 1927 r. w Skarlinie w oberży p. Watkowskiego o godzinie 9-tej przed południem

drewno opałowe i użytkowe.

Nadleśniczy lasów państw.

Państwowe Nadleśnictwo Mścin

ogłasza niniejszem, że **Państwowy Młyn w Grzmięcy**

wydaje z dniem 1. marca br.

55 ft. mąki od 1 ctr.

przemielonego zboża.

Nadleśniczy lasów państwowych.

JARMARK

na bydło, konie i kramny
odbędzie się w Rybnie
w środę dnia 9-go marca 1927 r.

Sołtys.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się **dnia 22. marca 1927 r., o godz. 11 przed południem** w lokalu bankowym z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1926 r.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
4. Wybór 2 członków Rady Nadz.
5. Podział czystego zysku.
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1926 jest wyłożone w lokalu bankowym.

Nowemiasto, dnia 1. marca 1927 r.

Pomorska Centralna Kasa Osadnicza
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną
w Nowemmieście nad Drwęcą.
Bork. Pruska.

Do ogłoszenia w „Drwęcy“ nr. 27 z dnia 3 marca br. podaję uzupełniająco pp. obywatelom do wiadomości, że w celu zawierania kontraktów na buraki cukrowe w roku 1927 przebywać będzie delegat nasz w Nowemmieście **w Hotelu Polskim dnia 8. marca br.**

Cukrownia Ciechanów.

Kuźnia

w pełnym biegu, istniejąca już od przeszło 50 lat, w mieście powiatowym, w głównej ulicy miasta, pierwszorzędne położenie dla danego przedsiębiorstwa, z rzemiosłem lub bez od zaraz lub później z powodu choroby do **wydzierżawienia.** Późniejsze kupno nie wykluczone. Cena dzierżawy według ugody. Kaucja wymagana, zależna od warunków ugody. Kuźnia wraz zabudowaniami nadaje się na powiększenie lub uruchomienie jakiego innego przedsiębiorstwa.

Antoni Krasiński, Lubawa, ul. Gdańska nr. 62

Przyjmujemy wpłaty procentowe dla Ziemstwa kredytowego w Kwidzynie (Landschafts) celem przekazania.

BANK LUDOWY
NOWEMIASTO.

Korzystajcie z zakupu „Białego Tygodnia“.

BANK KONSUMOWY

T. z. o. p.
w Lubawie, Grunwaldzka 10

urządza w czasie od poniedziałku **28 lutego do 7 marca rb.**
od kilka lat niebywały

„Biały Tydzień“

Nadzwyczajna sposobność taniego zakupu wszelkich białych towarów.

Do sprzedaży wyłożone będą:
Kilka tysięcy metrów płócien w różnych cenach, gatunkach i szerokościach. Materjały wełniane, bawełniane i jedwabne. Popeliny, gabardyny, rypse, woale, batysty, zefiry, opale. Firany odpasowane i z metra, kołdry na łóżka, obrusy, ręczniki, serwety, ścierki, prześcieradła, itd. — **Bielizna damska, męska i dziecięca,** różne hafty, koronki, wstawki, taśmy i wstążki.

Wielka partja chusteczek do nosa oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres „Białego Tygodnia“ **po cenach dotąd niebywałych.**

Na wszelkie inne towary, które posiadamy w wielkim wyborze na składzie, udzielamy pomimo tanich cen **jeszcze 10% rabatu.**

A więc każdemu dana jest możność zaopatrzyć się w tym czasie w tani i dobry towar.

Prosimy zważać na wystawę składową.

Szan. Publiczności Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem dzisiejszym otworzyłem przy Rynku** (dawniej Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe)

SKŁAD KOLONJALNY i DELIKATESÓW

Staraniem mojem będzie dobrym towarem i nawskroś rzetelną i uprzejmą obsługą Klijentelę moją zadowolić.
Prosząc o łask. poparcie mojego przedsiębiorstwa, kreślę
z poważaniem

BR. KŁOSOWSKI, NOWEMIASTO.

Sardynki francuskie
Łosoś w puszkach
Pastę sardelową
Pastę łososiową
Pastę anchovy
Sardele brabanskie
Kippery Jaegera
Pumpernikel w puszk.
poleca
STANISŁAW ROST,
Nowemiasto.

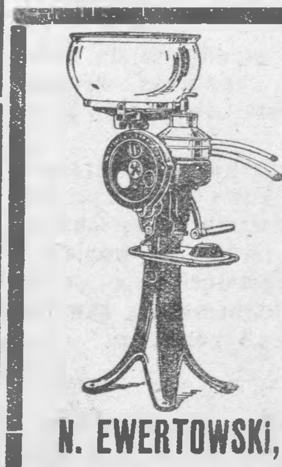
Laboratorjum

Chemiczno Bakterjologiczne
Lubawa-Pomorze
ul, Św. Barbary Nr. 30.
przyjmuje badanie krwi, moczu, plwociny, mleka żeńskiego i do kontroli termometry lekarskie.
Czynne od godziny 9-tej do 5-tej po południu.
Prowizor **J. ŁAPIN.**

Wielka wyprzedaż!

Z powodu przeniesienia mojego interesu **sprzedaję po bardzo niskich cenach wszelkie materjały wełniane i bawełniane, towary białe, bieliznę damską i męską, konfekcję męską i chłopięcą, oraz wszelkie towary galanteryjne i krótkie.**

Jan Klimek, Nowemiasto.



SEPARATORY „WESTFALIA“

które zostały przezemnie w powiecie zaprowadzone przed 15 latami, są od mej klijenteli uznane za **najlepsze**, ponieważ każdemu gospodarzowi znane. Udziela się **5 lat gwarancji. Sprzedaję na odpłatę do 12 miesięcy.** — Poszukuję zastępców na prowizje.

N. EWERTOWSKI, handel maszyn i żelaza NOWEMIASTO.
Telefon 66. Telefon 66.

Wzywam

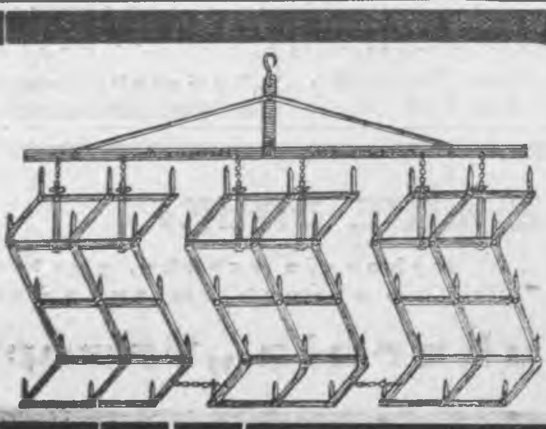
niniejszem owego pana, który dnia 2-go grudnia 1926 r., jadąc z brukwią **pożyczył koło,** podając że pochodzi z Marzęcic, do oddania koła w przeciągu 14 dni, w przeciwnym razie skieruje sprawę na drogę sądową.

Wachowski,
Nowydwór.

Licytacja drzewa

odbędzie się **w czwartek, dnia 10. marca** w oberży p. Wilbrandt'a w **Rakowicach o godzinie 10 rano.**
Na sprzedaż są: **drągi klasowe, kawałki budowlane gałęzie itp.**

Majętn. Rakowice.



BRONY

do kartofli, siewu i rolne,
pługi, radła i kultywatory
oraz wszelkie towary żelazne i materjały budowl.
poleca
WŁ. CZAJKOWSKI,
Lubawa, telef. 44.

Poszukuję
pożyczki
3—4000 na I. hipotekę.
Zgłoszenia do filji „Drwęcy“

Przygotowuję chłopców i dziewczynki do egzaminów wstępnych - szkoły wydziałowej i gimnazjum, zarazem przyjmuję na **stancję.**
Zgł. piśmienne do filji „Drwęcy“ w Lubawie.

WAPNO

w kawałach
nadeszło
i poleca
WŁ. CZAJKOWSKI,
Lubawa, telefon 44.

Osiedliłem się w Tynwałdzie jako

KASTRATOR

koni i bydła i wykonuję wszelkie prace po przystępnych cenach.

W. Fiałkowski.